

Anna Kij

Stylizacja na pamiętnik i gawędę szlachecką w "Błażeja Siennickiego diariuszu z wojny szwedzkiej" Bohdana Królikowskiego

Język Artystyczny 2, 119-130

1981

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stylizacja na pamiętnik i gawędę szlachecką w „Błażeja Siennickiego diariuszu z wojny szwedzkiej” Bohdana Królikowskiego

*Błażeja Siennickiego diariusz z wojny szwedzkiej*¹ (dalej będę używała skrótu *Diariusz*) jest powieścią historyczną stylizowaną na siedemnastowieczny pamiętnik. Stylizacja ta przejawia się zarówno w płaszczyźnie językowej, jak i gatunkowej *Diariusza*. Jakkolwiek tytuł sugeruje stylizację na diariusz, to jednak powieść Królikowskiego spełnia założenia gatunkowe powieści-pamiętnika, a nie powieści-diariusza. Narrator, będący równocześnie głównym bohaterem, spisuje swą relację po upływie kilkudziesięciu lat od chwili rozgrywania się wydarzeń, co jest jednym z podstawowych wyróżników powieści-pamiętnika, podczas gdy konwencja gatunkowa diariusza zakłada notowanie wydarzeń na bieżąco.

Powieść-pamiętnik jest jedną z odmian powieści w pierwszej osobie². Narrator opowiada o zdarzeniach z pewnego dystansu czasowego, w związku z czym narracja uwzględnia dwie perspektywy czasowe: moment spisywania relacji oraz czas rozgrywania się wydarzeń. W celu zrelacjonowania wypadków minionych narrator używa czasu przeszłego albo zaprzeszłego, natomiast sam moment spisywania relacji zaznaczony jest przez użycie czasu teraźniejszego, np.:

Siedzę w mojej komnatce [...] Bieg życia mego rozpatrując, wiele jednocześnie spraw wspominam i widzę — jako w tych papierach. (s. 6)

Zdradzając swe zamiary w stosunku do relacji Siennicki używa czasu przyszłego. Ukazywanie narratora w trakcie pisania jest częstym chwytem stylizacyjnym stosowanym w powieści-pamiętniku.

Zasadniczo narracja prowadzona jest, zgodnie z konwencją powieści-pamiętnika, w czasie przeszłym, niektóre jednak wydarzenia relacjonowane są przez Siennickiego w praesens historicum, dzięki czemu osiąga narrator aktualizację wydarzeń, wrażenie, że rozgrywają się one na

¹ B. Królikowski: *Błażeja Siennickiego diariusz z wojny szwedzkiej*, Warszawa 1977.

² Por. M. Głowiński: *O powieści w pierwszej osobie*, [w:] M. Głowiński: *Gry powieściowe*, Warszawa 1973, s. 66.

oczach narratora, który je tylko rejestruje. W tych fragmentach narracji, mających formę opowiadania unaoczniającego, widoczne jest emocjonalne zaangażowanie narratora. Przejawia się ono w stosowaniu zdań pojedynczych, parataksy, unikaniu struktur imiesłowowych, w występowaniu wypowiedzeń eliptycznych oraz w używaniu słownictwa nacechowanego emocjonalnie. Podyktowane to jest dążeniem narratora do możliwie najbardziej sugestywnego przedstawienia wydarzeń. Narrator prezentuje się tu w podwójnej roli: przeżywającego i opowiadającego³, podczas gdy w relacji-streszczeniu⁴ prezentuje się tylko jako podmiot opowiadający, nie oceniający, rzadko komentujący wydarzenia, o których opowiada.

Różnica między opowiadaniem unaoczniającym a relacją-streszczeniem wyraźnie widoczna jest we frekwencji poszczególnych części mowy (por. tab. 1). Podstawę obliczeń stanowiły próbki tysiącwyrazowe, nie licząc wyrazów łacińskich i partykuły przeczącej *nie*.

W opowiadaniu unaoczniającym najczęściej występującą częścią mowy jest czasownik, podczas gdy w relacji-streszczeniu rzeczownik. W związku z tym rola przysłówków jako określników czasownika jest większa w opowiadaniu unaoczniającym, natomiast rola przymiotników jako określników rzeczownika większa jest w relacji-streszczeniu. Opozycja: język relacji streszczającej — język opowiadania unaoczniającego odpowiada opozycji język pisany — język mówiony⁵.

Duża frekwencja czasownika w opowiadaniu unaoczniającym związana jest z tematyką scen, które najczęściej prowokowały narratora do użycia tej formy podawczej. Były to mianowicie sceny bitew, pojedynków, sceny dynamiczne, które wyraźnie emocjonalnie angażowały narratora.

W opowiadaniu unaoczniającym zwraca uwagę nagromadzenie wypowiedzeń eliptycznych, co jest jednym ze sposobów zwiększenia tempa wypowiedzi. Szybkie tempo podyktowane jest dążeniem narratora do przekazania dużej ilości informacji w sposób maksymalnie skrótowy i ekspresywny.

Celom tym służą nie tylko elipsy, ale również użycie krótkich zdań pojedynczych, zdań współrzędnie złożonych, połączonych bezspójnikowo, np.:

Umknie mi się rajtar. Drugi wyjeżdża. Ja po nim. Zleciał z konia.

³ Por. B. Chrzastowska, S. Wysłouch: *Poetyka stosowana*, Warszawa 1973, s. 349.

⁴ Termin przejęty za T. Bujnickim: *Trylogia Sienkiewicza na tle tradycji polskiej powieści historycznej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 81.

⁵ Por. uwagi M. Zarebiny na temat frekwencji poszczególnych części mowy w języku piśmianym i mówionym. M. Zarebina: *Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej*, „Język Polski” II, 1971, s. 336—347.

Tabela 1

Części mowy w tzw. relacji streszczającej i opowiadaniu unaoczniającym

Typ wyrazu	Relacja streszczająca	Opowiadanie unaoczniające
	Iliczba	
Rzeczownik	284	207
Czasownik	182	298
Przymiotnik	47	28
Zaimek (nie licząc się)	186	212
Liczebnik	22	2
Przysłówek	39	54
Przyimek	152	124
Spójnik	74	47
Partykula	12	15
Wykrzyknik	2	13
Razem	1 000	1 000

Trzeci wyjeżdża i pistolet na mnie podnosi. (s. 169); Rajtary za nami. My do łuków. Poślemy jedną i drugą strzałę, pošlemy i trzecią. (s. 170)

W relacji-streszczeniu znaczna jest przewaga wypowiedzeń złożonych nad pojedynczymi, hipotaksy nad parataksą, licznie występują konstrukcje imiesłowowe oraz zdania parentetyczne. To właśnie w tych fragmentach narracji użyte zostały skomplikowane, typowo barokowe konstrukcje, np.:

Jakoż za widna jeszcze obaczyłem wieże miasta, którego nie dojeżdżając, na pierwszym się natknął pana Lubomirskiego chorągwie, co z naszą złączone dywizją (jako też i reszta Szwedom do tych pór służących znaków, które po mało szczęsnej pod Niskiem potyczce do nas się były przemkły), znaczną in summa siłę stanowiły. (s. 314)

Relacja-streszczenie ma charakter pozornie obiektywny, natomiast opowiadanie unaoczniające jest wybitnie subiektywne.

Pozornie obiektywny charakter relacji-streszczenia osiągnięty został przez unikanie słownictwa nacechowanego emocjonalnie, używanie pełnych, poprawnie zbudowanych zdań, unikanie sądów wartościujących oraz nieustanne dążenie do nadawania relacji znamion autentyzmu. Ta ostatnia tendencja przejawia się przez:

1) dokładne umiejscawianie akcji w czasie i przestrzeni, np.:

W pierwszym jakoś tygodniu doszła nas wieść niechybna o Mazurów przez Szwedów pod Nowym Dworem wedle Warszawy pobiciu. (s. 173);

2) odsyłanie czytelnika do źródeł, z których narrator zaczerpnął wiadomości, np.:

Zima tego roku — jak mam relacją ojca mego dobrodzieja — była śnieżna, ale nie ostra. (s. 142)

Pełny obiektywizm uniemożliwił przyjęcie koncepcji narracji pierwszoosobowej, będącej z racji jednostkowego punktu widzenia subiektywną. Na subiektywny charakter narracji wskazują już tytuły poszczególnych rozdziałów, a zwłaszcza licznie w nich występujący zaimек dzierżawczy *mój*, np.:

Bieg życia mego [...] (s. 5); *Drogi mojej do obozu szykowanie* (s. 8) itd.

Tytuły, syntetyzujące rzeczywistość przedstawioną w danym rozdziale, pełnią trojaka funkcję:

1) kompozycyjną — dzielą tekst na rozdziały tak, jak ma to miejsce w powieści,

2) informującą — informują o zawartości treściowej danego rozdziału,

3) emotywno-oceniającą — sugerują stosunek narratora do przedstawianych wydarzeń, np.: *Nieszczęsna pod Żarnowem potrzeba*.

Wszystkie tytuły, z wyjątkiem jednego, mają charakter nominalny i stanowią plan całej relacji Siennickiego.

Obok pozornie obiektywnej relacji-streszczenia występują obszerne fragmenty wyraźnie subiektywnego opowiadania unaoczniającego. Swój subiektywny sąd ujawnia narrator zarówno w bezpośrednich wypowiedziach, jak i przez dobór nacechowanego słownictwa, odpowiednie porównanie (*strogie, zbójeckim podobne oblicza* — s. 57).

Opowiadanie (w tym opowiadanie unaoczniające) oraz relacja streszczająca należą do podstawowych odmian semantyczno-formalnych narracji *Diariusza*. Znacznie mniej miejsca zajmuje komentarz, wpleciony w tok opowiadania na prawach dygresji, oraz opis. Szczupłość opisu w stosunku do innych form podawczych jest cechą charakterystyczną pamiętnikarstwa staropolskiego. „Pamiętniki staropolskie to relacje przede wszystkim o zdarzeniach”⁶, dla przedstawienia których najchętniej używano opowiadania unaoczniającego. Niemniej czysty opis w *Diariuszu* występuje. Styl poszczególnych opisów jest bardzo zróżnicowany; obok rzeczowych, konkretnych opisów wprowadza narrator opisy artystyczne, pełne wyszukanych metafor i obrazowych porównań. Przykładem takiego opisu jest opis wyglądu ukochanej Siennickiego:

Ręce takoz miała nie za drobne, nie takowe, co je poetowie z płatkami róży komparują, ale takie, co kądzieli się nie lękają, a przecie miękkie są a słodkie (jakom na czole moim zaznał). Oczy patrzyły z twarzy, której (może by rymopis jakowy nie wystawiał zgrabnym sonetem) do marmurów a śniegu przyrównując białości, ale której jam już nie zapomniał. Była to twarz wdzięczna (ale i poważna, rozumna, ale i do

⁶ J. Rytel: „Pamiętniki” *Paska na tle pamiętnikarstwa staropolskiego*, Wrocław-Warszawa—Kraków 1962, s. 62.

uśmiechu często się układająca, od którego się na policzkach dołeczki słodkie formowały. (s. 311)

Jest to opis wybitnie zsubiektywizowany, podporządkowany wyobraźni narratora, nie tyle odtwarza wygląd zjawiska, ile stwarza jego poetycki ekwiwalent⁷.

Bogactwo form podawczych i odmian stylistycznych narracji pozwala uniknąć monotonii. Ich dobór uzależniony jest od przedmiotu opowieści oraz stosunku narratora do przedstawianych wydarzeń. Połączenie różnych odmian stylu jest cechą charakterystyczną pamiętnikarstwa staropolskiego⁸, toteż uwzględniając ten fakt znacznie przybliżył Królikowski relację Siennickiego do typowych pamiętnikarskich relacji siedemnastowiecznych.

Zróznicowanie stylistyczne narracji zdeterminowane jest synkretyzmem gatunkowym *Diariusza*. Do staropolskich form gatunkowych nawiązuje stylizacja na gawędę szlachecką, diariusz oraz kronikę rodzinną. Wszystkie wymienione odmiany gatunkowe i stylistyczne narracji są podporządkowane formie pamiętnika i gawędowej koncepcji językowo-stylistycznej.

Cechą charakterystyczną gawędowej sytuacji komunikacyjnej jest możliwość dialogu między narratorem a odbiorcą. W typowej gawędzie szlacheckiej odbiorca najczęściej należał do świata przedstawionego, w *Diariuszu* natomiast odbiorca jest nieobecny, funkcjonuje jednak pewien stały punkt odniesienia dla wypowiedzi narratora. Siennicki nie zwraca się do słuchaczy wprost, jak miało to miejsce w gawędzie, gdzie opowiadający miał bezpośredni kontakt z audytorium, niemniej jednak pamięć o odbiorcy jest nieustanna.

Do sygnałów stylu gawędziarskiego należą zwroty typu: *mogłeś być pomyśleć* (s. 168), *słyszaleś być* (s. 48), *widziałeś być usarzy* (s. 102) oraz uwagi w rodzaju: *ślawne przypadki rodu Bończów historia notuje i do niej ciekawego odsyłam czytelnika* (s. 138).

Ponieważ odbiorcą typowego gawędziarza była ściśle określona socjologicznie grupa, członkowie jej mogli, z racji bezpośredniego kontaktu z narratorem, na bieżąco reagować na jego opowiadanie. Układ nadawczo-odbiorczy⁹ w *Diariuszu* ma natomiast inny charakter; narrator nie wie, jak na jego słowa zareaguje odbiorca, stara się więc relacjonować wydarzenia możliwie najdokładniej, aby zapobiec ewentualnym niejas-

⁷ Por. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1975, s. 342.

⁸ Por. J. Rytel: *op. cit.*, s. 105.

⁹ Termin ten przejęłam za E. Kościukiewicz: *O czynnikach gawędowych w prozie Ksawerego Pruszyńskiego*, „Ruch Literacki” 1972, z. 2, s. 75.

nościom. Wprowadza liczne uwagi nawiasowe zawierające dodatkowe informacje, np.: *Franciszkański kościół okazalszy był od farnego (co to go kolegiatą zwali), wysoki a ozdobny* (s. 16), oraz stara się, aby relacjonowane wydarzenia stanowiły logiczną całość. Narrator wie, o czym chce pisać w danym momencie, i stara się trzymać ustalonego wcześniej porządku chronologicznego, co sygnalizuje w uwagach typu: *O Prackim i jego losie przyjdzie mi pisać niezadługo, tu jeno rzekę, że zdrajcom zawżdy tak bywa, jako jemu się stało.* (s. 179)

Czasami tylko narracja przestaje być posłuszna woli narratora i staje się podległa wspomnieniom, ale opowiadający szybko reflektuje się i wraca do głównego wątku. Dygresje te mają charakter bądź wypowiedzeń wtrąconych, bądź odrębnych opowieści zbliżonych do samodzielnych gawęd. Do tych ostatnich należą przytaczane przez narratora listy oraz opowiadania odnarratorskie (np. opowiadanie o polowaniu na sarnę, s. 84—88). Listy pełnią funkcję dokumentów podkreślających wiarygodność relacji. Dotyczą one prawie zawsze ważnych wydarzeń z życia kraju, których Siennicki nie zna z autopsji. Wprowadzenie tych dygresyjnych wstawek oraz powrót do zasadniczego wątku jest zawsze przez narratora sygnalizowane i uzasadnione, np.:

Zrobiłem był sobie i ja kopiją tegoż listu, którą tu teraz wiernie, de verbo ad verbum wpisuję dla pamięci potomnych, by hańby się a zdrady jako ognia strzegli. Tenor zaś listu taki był: [...] (s. 42)

Narrator-gawędziarz posługuje się językiem zbliżonym lub nawet takim samym, jak ten, którym mówią jego słuchacze, na ogół wywodzący się z tego samego kręgu społecznego, co on. Przynależność narratora — Siennickiego do kręgu żołniersko-szlacheckiego ma istotny wpływ na ukształtowanie językowo-stylistyczne jego wypowiedzi. Słownictwo grupuje się wokół trzech kręgów tematycznych:

- 1) szlachecko-żołnierskiego,
- 2) rodzinno-rodowego,
- 3) religijnego.

Słownictwo szlachecko-żołnierskie to przede wszystkim terminy fachowe, np. *kałkan, koncert, bandolet*. Szlachecko-żołnierską osobowość Siennickiego podkreśla również używanie, obok zwrotów i wyrażeń religijnych (*strzeż Boże, lecz Bóg łaskaw, Boga w sercu nie miał*), przekleństw, zwrotów i wyrażeń augmentatywnych (np.: *ale diabła tam zwojować mogli* — s. 186, *Chodź, moje wiechcie od butów powąchaj, szwedzki sługusie* — s. 161).

Bardzo częste w języku Siennickiego są również przysłowia, np.: *ale — jako to mówią — strzeżonego pan Bóg strzeże* (s. 277), *bo to między Polakami: język długi, pamięć urazy krótka* (s. 217).

Wprowadzenie dosadnego słownictwa, przekleństw, przysłów oraz zwrotów i wyrażeń religijnych jest jednym z elementów stylizacji języka narratora na potoczny język mówiony, charakterystyczny dla gawędy.

Na uwagę zasługuje występowanie dużej ilości czasowników należących do grupy znaczeniowej verbi dicendi, pomimo że *Diariusz* stylizowany jest na utwór pisany, co determinuje występowanie czasowników nazywających czynność pisania. W *Diariuszu* tymczasem pojawiają się zarówno czasowniki nazywające czynność mówienia, a więc nawiązujące do stylu gawędowego, jak i czasowniki nazywające czynność pisania, co jest jednym z elementów stylizacji na pamiętnik, np.: *wozu, jakom rzekł, brać do pomiernej chorągwi nie było w zwyczaju [...]* (s. 25) oraz [...] *i — jakom już pisał — pod Braclaw, na konsystencje wojsko wycofał* (s. 31).

Czasowniki te pełnią ponadto funkcję metatekstową.

Ważnym czynnikiem stylizacyjnym jest przechodzenie od narracji w 1 os. l. poj. do narracji w 1 os. l. mn., o formie communis opinio. Stosowanie liczby pojedynczej na przemian z liczbą mnogą podkreśla reprezentatywność narratora wobec środowiska szlacheckiego oraz identyfikowanie poglądów Siennickiego z poglądami jego towarzyszy wywodzącymi się z kręgu szlachecko-żołnierskiego. Narracja o formie communis opinio występuje najczęściej we fragmentach relacji dotyczącej ogólnej sytuacji przed lub po ważnym wydarzeniu, które odtwarzają niejako ogólne poglądy i poczynania zbiorowości szlacheckiej¹⁰.

Pamiętnikarz w zasadzie nie rekonstruuje przeszłości, przedstawia ją tak, jak ją spostrzega, odczuwa i interpretuje w chwili spisywania relacji, nie powinien więc przytaczać in extenso cudzych wypowiedzi, nawet jeśli o nich mówi, ponieważ przytaczając je, przypisuje sobie pamięć i kompetencje narratora wszechwiedzącego¹¹. Te kompetencje przypisał autor Siennickiemu, wprowadzając przytoczenia w mowie niezależnej. Przytoczenia te pojawiają się głównie w opowiadaniu unaoczniającym i są zawsze wyodrębnione interpunkcyjnie przez poprzedzenie dwukropkiem i ujęcie wypowiedzi przytoczonej w cudzysłów.

Przytoczenia słów w mowie niezależnej wprowadzane są najczęściej przez verba dicendi: *mówić, prawić, powiedzieć, rzec*, przy czym zapowiedzi przytoczenia mają następujący charakter:

a) verba dicendi poprzedzają bezpośrednio (na zasadzie przyległości linearnej) przytoczenie, np.: [...] *ściągam tedy konia i rzekę: „Panie Józefie [...]”* (s. 86);

¹⁰ Por. T. Bujnicki: *op. cit.*, s. 48.

¹¹ Por. M. Głowiński: *Powieść a dziennik intymny*, [w:] M. Głowiński: *Gry powieściowe...*, s. 96.

b) wypowiedź przytoczoną poprzedza zdanie z orzeczeniem wyraźnym przez *verba dicendi*, np.: *Ozwie się kasztelan w te słowa: „Mości panowie [...]”* (s. 115);

c) wypowiedź przytoczoną poprzedzają wypowiedzenia z elipsą czasownika, np.: *On na to: „Coście się, mopankowie, jako przed bakałarzem ustawili?”* (s. 122);

d) wprowadzenie przytoczenia znajduje się po wypowiedzi przytoczonej, np.: *[...] zydle podsunie i: „Co waszmość panom podać” — pyta się uniżenie* (s. 208);

e) wypowiedzenie przytoczone może być również rozerwane przez zdanie wprowadzające, np.: *Nic to — powiadam — [...] godzi się i głowę nałożyć dla towarzysza miłego* (s. 86).

Przytoczenia zapowiadane przez *verba dicendi* stanowią około 90% zapowiedników przytoczeń. Do innych sposobów zapowiedzeń należy:

a) użycie zwrotu przysłowiego symbolizującego mówienie, np.: *Języka tedy w gębie nie zapominają: „Patrzcie, waszmość panowie [...]”* (s. 214);

b) poprzedzenie przytoczenia wypowiedzeniem nie zapowiadającym bezpośrednio przytoczenia, np.: *Pojrzym po sobie: „Jakże to, bracia najmilsi [...]”* (s. 213).

Do czynników wyróżniających przytoczenie od tekstu prowadzącego należą formy i zaimki osobowe¹². Narracja prowadzona jest w 1 os. l. poj. natomiast forma osobowa czasownika zapowiadającego przytoczenie uzależniona jest od osoby będącej autorem przytaczanych przez narratora słów, np.: *Krzyknie na to Chrzastowski: „[...] Spójrzcie jeno na nich!”* (s. 214). 3 os. l. poj. *verba dicendi* wskazuje, że wykonawcą czynności mówienia nie jest ani narrator, ani odbiorca. Przytoczenie przywołuje nową sytuację narracyjną, w której nadawcą wypowiedzi jest nowe „ja”, czyli bohater, którego słowa Siennicki przytacza. Ten nowy nadawca wypowiedzi zwraca się do odbiorcy również przywołanego tą nową sytuacją narracyjną. Z odbiorcą tym nadawca ma kontakt bezpośredni, który uwidacznia się przez zwrot do adresata wypowiedzi, np.: *Patrzcie, waszmość panowie [...]* (s. 214).

Cechą charakterystyczną wypowiedzi przytoczonych jest bardzo prosta składnia. Przeważają zdania pojedyncze (około 70%), częste są elipsy, zdania złożone składające się najczęściej z dwu wypowiedzeń składowych.

Styl i język wypowiedzeń przytoczonych jest czynnikiem charakteryzującym narratora i bohaterów. Nie można mówić o jakiejś daleko idącej indywidualizacji języka bohaterów, ponieważ reprezentują oni tc

¹² Por. W. Górny: *Składnia przytoczenia*, Warszawa 1966, s. 314.

samo środowisko społeczne, mają podobne wykształcenie, zainteresowania i zajęcia. Niemniej jednak zróżnicowanie stylu, przede wszystkim od strony emotywniej, jest łatwo uchwytne. Na podstawie analizy wypowiedzi przytoczonych oraz narracji można stwierdzić, że udało się autorowi ukazać różnorodność odmian stylu i języka typowego szlachcica XVII wieku.

Identyfikacja Siennickiego z siedemnastowiecznym szlachcicem-pamiętnikarzem w znacznym stopniu osiągnięta została przez stylizację archaiczną języka. Archaizacja w *Diariuszu* obejmuje wszystkie płaszczyzny języka, ale jakkolwiek dotyka całego systemu językowego, nie sprawia trudności w odbiorze czytelnikowi, ponieważ jest stosowana z umiarem. Niezrozumiałe są na pewno dawne liczebniki: *półczwarta sta*, *półpiąta tysiąca*, ale form tego typu jest niewiele. Umiejętności stylizacyjne Królikowskiego w zakresie archaizacji przejawiają się w wyborze tych form, które — kojarząc się ze współczesnymi — nie utrudniają zrozumienia tekstu, ale zbliżają jego język do języka ewokowanej epoki.

Podstawowy zasób środków archaizacyjnych stanowi leksyka. Archaizmy leksykalne stanowią 57,9⁰%, natomiast składniowe — 12⁰%, słowotwórcze — 10,9⁰%, fleksyjne — 10,4⁰% oraz fonetyczne — 8,8⁰%¹³. Udział archaizmów leksykalnych w stylizacji jest więc znaczny, ale nie decydujący. Równie ważną, jeśli nie ważniejszą rolę odgrywa szyk, użycie starych struktur składniowo-stylistycznych, dzięki którym udało się autorowi podchwycić specyficzny sposób mówienia siedemnastowiecznego szlachcica.

Słownictwo i frazeologia funkcję archaiczną zyskują przede wszystkim przez nagromadzenie wyrazów z kręgu słownictwa szlachecko-żołnierskiego. Znaczna jego część funkcjonuje w języku epok późniejszych, a nawet współcześnie, ale użycie ich w kontekście nadaje im efekt dawności.

Dużą frekwencją odznaczają się wyrazy puste semantycznie, które nie utrudniają zrozumienia tekstu. Należą do nich spójniki w funkcji wskaźników zespolenia (np.: *jeno*, *jako*, *tedy*, *abo*, *przeto*), partykuły (np.: *-ć*: *boć*, *niewieleć*, *prawdać*; *-ź*: *jakowoź*, *takoź*).

Licznie reprezentowane są również przysłówki, zwłaszcza w funkcji składniowej okolicznika czasu (np.: *zawždy*, *wrychle*, *rychto*, *podówczas*, *wonczas*).

Do słownictwa *Diariusza* zostały wprowadzone również makaronizmy, charakterystyczne dla języka pisarzy siedemnastowiecznych. Są to bądź wtręty łacińskie, bądź słowa pochodzenia łacińskiego mające swe odpowiedniki w języku polskim. Słowa i zwroty łacińskie to najczęściej

¹³ Dla celów statystycznych posłużyły próbki złożone z tysiąca wyrazów samodzielnych semantycznie.

nazwy miesięcy, terminy geograficzne oraz wojskowe. Autor wprowadził również słowa i formy używane obecnie, np.: *casus, exemplum, de novo*, ale w tekście pełnią one funkcję archaizmów.

W sumie jest 139 zwrotów i wyrazów łacińskich, 18 odnotowanych w *Słowniku wyrazów obcych*¹⁴, z tego 5 jako formy archaiczne.

Makaronizmy doskonale wprowadzają czytelnika w atmosferę XVII wieku, oddając jej charakterystyczne tendencje, a ponieważ ograniczają się do pojedynczych wyrazów wplecionych w znany kontekst, ich zrozumienie nie następuje trudności (zwłaszcza że autor umieścił na końcu książki słowniczek wyrazów i zwrotów łacińskich).

Z archaizmów gramatycznych Królikowski wprowadził te formy, które należą do często spotykanych w tekstach stylizowanych archaicznie. Na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki procent archaizmów fonetycznych, które zazwyczaj reprezentowane są bardzo nielicznie (na przykład w *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza stanowią one zaledwie 1,2⁰/₀ ogólnej liczby archaizmów¹⁵). Najliczniejszą grupą archaizmów fonetycznych w *Diariuszu* są formy nie ściągnięte rzeczowników obcego pochodzenia zakończone w M. l. poj. na *-ija (-yja)* (*dragonija, komedyja, kompanija*) oraz dialektyzmy w funkcji archaizmów (formy bez przegłosu $e \geq o$, $e \geq a$, np.: *bierąc, miętły, wiedą, powiedali*).

Wybiórczość postępowania archaizacyjnego Królikowskiego widoczna jest również w przypadku fleksji i słowotwórstwa. W przypadku archaizmów słowotwórczych Królikowski wykorzystał zmiany, jakie zaszły w stopniu produktywności formantów. Archaizmami są obecnie takie rzeczowniki odczasownikowe, jak: *podziwienie* (s. 288), *bolenie* (s. 310), *wrócenie* (s. 198), *naprawienie* (s. 320), *opisanie* (*nie zda mi się opisanie ich tu kłaść*) (s. 17), *obronienie* (s. 198). Oczywiście formanty *-enie, -anie* są produktywne obecnie, ale w przypadku wymienionych rzeczowników współcześnie funkcjonują formy utworzone wskutek tzw. derywacji zerowej.

Archaizację języka *Diariusza* znacznie pogłębił bogaty zasób archaicznych form słowotwórczych w zakresie czasownika. Należą do nich formy bez przedrostków (np.: *ostawić, obaczyć, ostać, zmocnić*) oraz formy mające inne niż dziś przedrostki przy danych podstawach słowotwórczych (np.: *zbrakło, poniechać, poszkodzić, dozwałać*).

Wśród archaizmów fleksyjnych do najczęściej spotykanych należą stare końcówki w M. l. mn. r. m., np.: *-owie: pachółkowie* (s. 15), *Tatarowie* (s. 26), *świętoszkowie* (s. 31), *rajtarowie* (s. 186); *-y (-i): Szwedzy* (s. 73), *Tatary* (s. 150), *Litwiny* (s. 291); *-e: ojce* (s. 18), *rotmistrze*

¹⁴ *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1971.

¹⁵ Korzystam z obliczeń A. Wilkonia: *O języku i stylu „Ogniem i mieczem”*. *Studia nad tekstem*, Warszawa—Kraków 1976, s. 126.

(s. 133); -a: *reporta* (s. 128), *sentymenta* (s. 210). Równie częstymi archaizmami są formy N. l. mn. r. m. z końcówką -y (-i), np.: z *Siedmiogrodziany* (s. 7), z *Tatary* (s. 26), z *pogany* (s. 29), z *furażery* (s. 189) oraz formy z końcówką -ą w rzeczownikach rodzaju żeńskiego pochodzenia obcego, zakończonych w M. l. poj. na -ija (-yja), np.: *dać by trza relacją* (s. 7), *znali moję w szabli eksperyencją* (s. 163).

Nie wprowadził natomiast Królikowski charakterystycznych dla fleksji XVII wieku form typu *musiemy*, *prosiemy*.

Wrażenie archaiczności języka *Diariusza* osiągnięte zostało przede wszystkim dzięki wprowadzeniu innych niż obecnie konstrukcji w zakresie szyku. Jakkolwiek szyk wyrazów w języku polskim jest w dużej mierze swobodny, to swoboda ta ograniczona jest pewnymi normami, których naruszenie wyczuwalne jest przez odbiorcę. Niemal wyłącznie umieszczanie dopełnień przed orzeczeniem, antycypacyjny szyk okoliczników, finalna pozycja orzeczenia powodują, że tekst odbierany jest jako wyraźnie odbiegający od współczesnych norm, jako archaiczny, ewokujący język epoki, w której rozgrywają się wydarzenia. Ponieważ inny niż obecnie szyk wyrazów w zdaniu nie zmienia ich funkcji składniowej ani wartości semantycznej wypowiedzenia, tekst jest komunikatywny dla współczesnego odbiorcy.

Stylizacja archaiczna języka w znacznym stopniu przyczynia się do identyfikacji Siennickiego z typowym siedemnastowiecznym szlachcicem-pamiętnikarzem. Jest to archaizacja wybiórcza, uwzględniająca przede wszystkim te formy, które są zrozumiałe dla współczesnego odbiorcy, a równocześnie mogły autentycznie występować w języku siedemnastowiecznego gawędziarza.

W tysiącwyrazowej próbie złożonej z wyrazów samodzielnych semantycznie są 192 archaizmy, natomiast w takich samych próbkach *Pamiętników* Paska i *Pamiętników* Maskiewiczów jest odpowiednio 163 i 161 form archaicznych (z punktu widzenia współczesnego czytelnika oczywiście). Ta duża liczba archaizmów w *Diariuszu* wynika z tego, że mając do wyboru dwie, oboczne w XVII wieku formy, wybierał starszą, bądź stosował obie. Takie postępowanie spowodowało, że nawet bez szczegółowej analizy można uznać tekst Królikowskiego za bardziej archaiczny od tekstów siedemnastowiecznych.

Archaizacja języka, wprowadzenie obok stylizacji na oficjalny, pisany język barokowy stylizacji na potoczny język mówiony to podstawowe środki językowe, jakimi udało się Królikowskiemu osiągnąć wrażenie autentyczności obrazu ewokowanej epoki oraz sylwetki głównego bohatera-narratora. Język pamiętnikarza wskazuje na jego przynależność historyczną i społeczną oraz pełni funkcję emotywną.

Zróżnicowanie języka i stylu narratora oraz linearnie zmieniające się

odmiany semantyczno-formalne oraz gatunkowe narracji pozwalają na uniknięcie nużącej monotonii. Ożywienie, urozmaicenie narracji osiągnięte zostało również przez wprowadzenie przytoczeń wypowiedzi o cechach dialogowych oraz włączenie do narracji listów, wierszy i odrębnych opowieści mogących funkcjonować samodzielnie. Bogactwo odmian gatunkowych i stylistycznych tekstu, uwzględnienie wzajemnych uwarunkowań stylizacji literackiej i językowej spowodowały, że *Diariusz* odbierany jest jako autentyczna relacja pamiętnikarza Siennickiego, a osiągnięcie tego wrażenia autentyczności było chyba jednym z podstawowych celów autora.

СТИЛИЗАЦИЯ ПОД МЕМУАРЫ И СКАЗЫ В ПРОИЗВЕДЕНИИ
БОХДАНА КРУЛИКОВСКОГО „BŁAŻEJA SIENNICKIEGO DIARIUSZ
Z WOJNY SZWEDZKIEJ”

Резюме

На основе представленного анализа некоторых элементов языка и стиля романов Круликовского автор стала показывать, в какой степени и какими средствами языка достигнуто впечатление подлинности воспроизведенной эпохи.

Этот дневник представляет собой исторический роман, стилизованный под мемуары XVII века с повествовательным характером. Особо важную роль в достижении впечатления подлинности сыграла архаизация языка. Она охватывает все его плоскости, однако главную роль играет использование старых синтаксических и стилистических структур.

Язык рассказчика указывает на его исторический и общественный характер и исполняет эмотивную функцию.

STYLISATION EN MÉMOIRES ET RécITS FAMILIERS DES NOBLES
DANS LE „JOURNAL DE LA GUERRE SUÉDOISE DE BŁAŻEJ SIENNICKI”
(„BŁAŻEJA SIENNICKIEGO DIARIUSZ Z WOJNY SZWEDZKIEJ”)
DE BOHDAN KRÓLIKOWSKI

Résumé

Présentée dans l'article l'analyse des éléments de la langue et du style choisis dans le roman de Królikowski a pour but de montrer dans quelle mesure et avec quels moyens linguistiques l'auteur a produit l'effet d'authenticité dans l'image de l'époque évoquée.

Le Journal est un roman historique, stylisé en mémoires du XVII^e s. de type narratif „bavard”. L'usage des archaïsmes a une importance particulière pour créer l'illusion d'authenticité. L'archaïsation embrasse tous les niveaux de la langue, mais l'emploi des vieilles structures syntaxico-stylistiques y joue le rôle le plus important.

La langue du narrateur-mémoriste indique son appartenance historique et sociale et remplit la fonction émotive.